

## WŁODZIMIERZ BOROWSKI

ur. 1930; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	PRL, współczesność
Słowa kluczowe	sztuka, artysta, ewolucja artystyczna, Artony, sztuka kinetyczna, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

### Poszukiwania artystyczne

Kiedy była sztuka kinetyczna, ja robiłem [ja] w Polsce, była cisza. I te rzeczy, które ja robiłem bardzo prymitywnie, chodziły latami, do tej pory chodzą zresztą te moje pierwsze Artony. A przyjechała później wystawa z Paryża czy skądś tam – wszystko się psuło, wszystko było nie tak w ogóle, nie chodziło zupełnie o to, o co mnie chodziło i co było ważne. Nie była to pewnego rodzaju organiczność, to znaczy coś co samo potrafiło robić inaczej niż ja mu kazałem. Na przykład były te Artony, które później robiłem, tu jeszcze resztki leżą w komórce, to tylko pokazałem chyba [Jackowi] Woźniakowskiemu, zostały rozwalone. One się np. „denerwowały”. To znaczy zachowywały się w ten sposób, że [jak] zmiana ocieplenia była, czy jak ktoś otworzył drzwi, powiew wiatru – tam żarówki były w środku w plastikowej formie i one bardziej denerwowały się, jak ja mówię – szybciej to się włączało, wyłączało. Więc one już reagowały na te zewnętrzne [czynniki], a nie tylko były sobie ozdobą czy tylko mechanicznym powielaniem w kółko.

Jurek [Ludwiński] później mi udowadniał, że to co robiłem to były w zasadzie najczęściej pierwsze rzeczy jakie robiono na świecie.

Natomiast jak mówiono mi, [że coś podobnego] ktoś tam robił, to się bardzo cieszyłem, [bo] jeśli coś podobnego ktoś próbuje, to znaczy, że ten problem jakoś istnieje, jest ważny. I cieszę się, że ktoś jeszcze to robi, nie tylko ja, bo wtedy mógłbym bardzo dziwnie się poczuć, że tylko ja, dlaczego ja. I tak jest i w nauce, i w sztuce, że dużo ludzi robi to samo, podobne rzeczy przynajmniej, bo jednak ta ewolucja idzie w jedną stronę – i to normalną, i dobrą. Cały czas o tej ewolucji mówię, uwielbiam to słowo, ja muszę się zmieniać. Natomiast ci akademicy oczywiście mówią, że zamiast porządnie namalować, to on nowinkami się zajmuje. Oczywiście, tylko nowinkami musi zajmować się artysta, bo musi szukać po prostu. Sztuka, tak samo jak nauka, jest odkrywaniem czegoś, co jest. Niczym więcej. Oczywiście to jest

rzemiosło. Ja ciągle mówiłem o terminologii. Jest plastyk, rzeźbiarz i tak dalej, i jest artysta. Artysta jest zupełnie kim innym. W tej chwili całe grupy malarzy powstają, to coś koszmarnego, ale niech oni sobie będą, może komuś się to przyda. Na garnkach można namalować czy coś takiego. Tylko żeby oni nie nazywali się artystami. Powielają, i bardzo często źle to, co już zostało zrobione.

To co się znajduje, to znaczy ci ludzie, którzy znajdują – czy to chodzić będzie o węgiel, czy chodzi o złoto, perły i tak dalej – w końcu nie wiedzą, co znajdują. Coś, co ewentualnie później zaczyna mieć znaczenie. Tak samo w sztuce. Ja nie mogę powiedzieć, że na akademii uczą jak znajdować. Jak się idzie tak zwaną wydeptaną ścieżką, to się nic tam nie znajdzie. Natomiast trzeba szukać [innej]. Może być cięższa, a może być i weselsza nawet ścieżka, ale inna, gdzie można coś znaleźć. Ale jak się coś znajdzie, to trzeba dopiero obmyć, opłukać i zobaczyć, czy to jest złoto czy to jest tylko gówno po prostu. I to jest chyba metoda działania artysty i naukowca tak samo. Denerwują się ci akademicy panowie od uczenia, jak ja mówię, że istnieje ciąg, w którym wiadomo, co następnego powinno istnieć. Na przykład od realizmu do impresjonizmu wszystko jest jak po nitce – wiadomo, że musiało to powstać. Cały czas taki ciąg istnieje. Wiadomo, jeżeli tu w pewnym momencie stop, już nie można dalej nic zrobić, trzeba szukać coś nowego. Kupa ludzi jest na całym świecie, którzy robią podobne rzeczy, bo wiedzą, że tu już się coś skończyło – wyeksploatowana kopalnia po prostu, nie można chodzić tam, gdzie nie ma nic do wydobywania. I trzeba to rozumieć. Ale denerwują się straszliwie, bo nie znoszą tego w ogóle i nie śmieliby o tym powiedzieć w ogóle nikomu.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2007-05-12, Brwinów
<b>Rozmawiał/a</b>	Dominika Jakubiak, Piotr Majewski, Wioletta Wejman
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"